

**Sygn. akt II Ca 736/13**

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Ciesielska

Sędziowie: SSO Ewa Piątkowska-Bidas

SSO Teresa Strojnowska

Protokolant: Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2013 r. sprawy

**z wniosku**

I. H.

**z udziałem**

Gminy M. , O. L. , J. M. , M. T. , T. W. , J. Z. , S. Z.

o dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji uczestniczki O. L.

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 6 marca 2013 r. sygn. akt I Ns 681/11

**postanawia: zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie I (pierwszym) w ten tylko sposób, że stwierdzić, iż O. L. nabyła własność opisanej w tym punkcie nieruchomości z dniem 25 lutego 2008 r. zamiast z dniem 31 grudnia 2010 r., w pozostałej części apelację oddalić.**

Sygn. akt II Ca 736/13

## UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 6 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie sygn. akt I Ns 681/11 stwierdził, że O. L. nabyła przez zasiedzenie z dniem 31 grudnia 2010 roku udział w wysokości 4/5 we współwłasności nieruchomości położonej w M. oznaczonej jako działka o numerze (...) o powierzchni 0,1153 ha przedstawionej na mapie geodety uprawnionego S. W. z dnia 19 października 2012 roku, zaewidencjonowanej w Starostwie Powiatowym w K. Wydział Geodezji i (...) Ośrodek (...) w K., przyjętej do (...) w K. w dniu 7 stycznia 2013 roku za numerem (...) - (...), objętej Aktem Własności Ziemi z 30.10.1974 r., wydanym przez Naczelnika Powiatu w K. za nr (...), dla której to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta; oddalił wniosek w pozostałej części.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Aktem Własności Ziemi z 30 października 1974 roku wydanym przez Naczelnika Powiatu w K. za nr (...) W. Z. nabyła z mocy samego prawa z dniem 4 listopada 1971 roku na wyłączną własność nieruchomość położoną we wsi M., oznaczoną

w ewidencji gruntów nr (...) o pow. 2,64 ha. Dla nieruchomości tej nie ma urzędzonej księgi wieczystej. Przedmiotowa nieruchomość wchodziła w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez W. Z. niemal do śmierci w 1991 roku. Najmowała ona ludzi do pracy w tym gospodarstwie. W dacie 4 listopada 1971 roku W. Z. pozostawała z mężem S. Z. w rozdzielnosci majątkowej z uwagi na jego całkowite ubezwłasnowolnienie.

Córka W. Z., O. L. po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkiwała u teściów do 1982 roku. Tam zajmowała się uprawą pola, hodowała inwentarz żywy. Pod koniec lat 70 tych XX wieku W. Z. darowała córce O. L. i jej mężowi na podstawie ustnej umowy część w/w nieruchomości w celu wybudowania domu mieszkalnego. Część ta została oznaczona na mapie sporządzonej przez biegłego S. W. jako działka nr (...). W 1978 roku O. L. wraz z mężem J. L. (1) rozpoczęli na tej działce budowę domu, w którym zamieszkiwali z dziećmi od 1982 roku. Od chwili otrzymania przedmiotowej działki w drodze darowizny O. L. uważała się za jej właścicielką, wraz z mężem ogrodziła działkę od strony ulicy, urządziła na niej ogród z roślinami ozdobnymi. Granicę podarowanej działki z działką oznaczoną na mapie biegłego geodety nr (...) wyznaczały wiśnie posadzone przez męża uczestniczki. Granica podarowanej działki od strony starego domu, w którym zamieszkiwała W. Z. przebiegała w odległości ok. 2 metry na wschód od starego sadu, posadzonego jeszcze przez dziadka O. L., P. Z., który to sad znajduje się na działce oznaczonej nr (...) na w/w zaewidencjonowanej mapie.

W 1986 r. O. L. została zameldowana w budynku mieszkalnym wybudowanym na darowanej nieruchomości. Mąż wnioskodawczyni zmarł w 1989 r. O. L. zamieszkuje na przedmiotowej działce nieprzerwanie od 1982 r. do chwili obecnej.

Po otrzymaniu od matki darowizny w postaci działki gruntu nr (...) uczestniczka O. L. sukcesywnie zwiększała zakres swego posiadania o część gruntu stanowiącego działkę nr (...) wg mapy biegłego geodety. Ten fragment nieruchomości uczestniczka O. L. objęła w samoistne posiadanie już jakiś czas po wprowadzeniu się do wybudowanego domu, po uzyskaniu na to zgody matki. Na tej działce uczestniczka wraz z mężem postawiła budynek gospodarczy. W budynku tym trzymała najpierw inwentarz żywy, a później przechowywała słomę. Obecnie budynek gospodarczy służy do przechowywania narzędzi.

O. L. za zgodą matki zaczęła użytkować część nieruchomości stanowiącej na mapie biegłego geodety działkę gruntu nr (...), gdzie znajduje się tzw. „łączka”. Ten fragment nieruchomości W. Z. darowała uczestniczce kilka lat po wprowadzeniu się przez nią do nowo wybudowanego domu. Na tej części nieruchomości O. L. wypasała owce, w późniejszym czasie kozy. Obecnie O. L. kosi trawę na tej części nieruchomości.

W. Z. do końca życia była samoistnym posiadaczem części nieruchomości, na której znajduje się sad owocowy posadzony przez P. Z. na działce nr (...). Za życia W. Z. dbała o tenże sad, bieliła drzewa, zbierała owoce. Obecnie drzewa te są zaniedbane. Wszyscy członkowie rodziny mogli korzystać z sadu, zebrane jabłka przechowywane były w piwnicy tzw. „starego domu” znajdującego się na działce nr (...) w którym obecnie zamieszkuje uczestnik J. Z.. Pomimo tego, że W. Z. niejednokrotnie ustępowała uczestniczce O. L., gdy ta zabraniała dzieciom M. T. oraz I. H. zrywania jabłek rosnących w sadzie, to jednak nadal uznawała siebie za właścicielkę sadu oraz utrzymywała, iż drzewa owocowe rosną na gruncie stanowiącym jej własność.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 30 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie Ns 1492/09 stwierdził, że spadek po S. Z. zmarłym 22 czerwca 1986 r. nabyli żona W. Z. w 1/4 części oraz dzieci M. T., O. L., I. H., J. Z. i S. Z. po 3/20 części każde z nich. W skład spadku po S. Z. nie wchodziło gospodarstwo rolne.

Prawomocnym postanowieniem z 17 października 2008 r. Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie VII Ns 885/08 stwierdził, że spadek po W. Z. z domu S. zmarłej w dniu 2 marca 1991 roku nabyły dzieci M. T., O. L., I. H., J. Z. i S. Z. po 1/5 części.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy podniósł, że przedmiotem wniosku o zasiedzenie może być wyłącznie udział 4/5 części we współwłasności działki nr (...)o pow. 2,46 ha, gdyż na mocy wskazanego postanowienia spadkowego O. L.nabyła po W. Z.udział 1/5 części we współwłasności nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał, że co najmniej od początku lat 80-tych O. L.była samoistnym posiadaczem części nieruchomości objętej wnioskiem, która na mapie geodety uprawnionego S. W.przedstawiona jest jako działka gruntu o numerze ewidencyjnym (...)pow. 0,1153 ha. Sąd nie dał wiary wnioskodawczyni, że przedmiotową działkę otrzymała już w latach 60-tych. Zeznania te pozostają w sprzeczności z relacją pozostałych uczestników. W 1978 roku uczestniczka uzyskała pozwolenie na budowę domu, a działka została jej darowana na potrzeby budowy przez nią domu. W 1978 roku mąż wnioskodawczyni J. L. (1)wystosował do (...) pismo z prośbą o sprzedaż materiałów na zalanie stropu piwnic w związku z budową domu, w maju 1983 roku zawarto umowę o dostarczanie energii. W tej sytuacji Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska wnioskodawczyni o samoistnym posiadaniu działki gruntu nr (...)już w latach 60tych XX wieku, biorąc pod uwagę przede wszystkim przeznaczenie działki pod budowę domu i fakt, że przed rozpoczęciem budowy, uczestniczka zamieszkiwała u teściów i tam uprawiała pole i hodowała inwentarz żywy. Sąd Rejonowy podkreślił, że jak wynika z zeznań M. T.i J. Z., przed darowaniem O. L.części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr(...)nieruchomość w tej części, podobnie jak pozostała część nieruchomości uprawiana była przez W. Z.. Sąd Rejonowy przyjął, że początek biegu zasiedzenia nieruchomości stanowiącej działkę gruntu (...)rozpoczął się w dniu 31 grudnia 1980 roku. Sąd przyjął tę datę jako datę pewną początku biegu zasiedzenia, biorąc pod uwagę zwłaszcza niemożność określenia przez uczestników dokładnej daty przekazania O. L.części nieruchomości stanowiącej własność W. Z.. W świetle materiału dowodowego na datę 31 grudnia 1980 r. objęta wnioskiem działka gruntu znajdowała się już w samoistnym posiadaniu uczestniczki.

Termin trzydziestoletni upłynął więc w dniu 31 grudnia 2010 roku.

W pozostałym zakresie wniosek o stwierdzenie nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Rejonowy podniósł, że uczestniczka nie była konsekwentna w zakresie wskazywanej przez nią części nieruchomości, która stanowić miała przedmiot darowizny, co za tym idzie przedmiot zasiedzenia. Brak jest dowodów potwierdzających, że matka W. Z.darowała jej część nieruchomości zajętej pod sad owocowy znajdujący się na działce (...).Świadkowie zeznali, że dokąd matka żyła, to dbała o sad, bielila drzewa, zbierała owoce, uważała się za właściciela tego sadu. Wszyscy członkowie rodziny mogli z tego sadu korzystać. Sad ten nigdy więc nie znajdował się w samoistnym posiadaniu uczestniczki O. L., nie może więc dojść do nabycia własności tejże nieruchomości przez zasiedzenie. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że po otrzymaniu od matki darowizny w postaci nieruchomości w granicach działki(...), O. L.zwiększyła zakres swego posiadania o część gruntu (...)Na tej działce uczestniczka z mężem postawiła budynek gospodarczy. W tym zakresie zeznania uczestniczki są niekonsekwentne. Z jednej strony twierdziła ona, że budowa budynku gospodarczego na tej działce trwała w latach 70-tych, z drugiej strony zeznała, że budynek powstał w niedługim czasie po wprowadzeniu się do nowo wybudowanego domu, a jego budowa trwała ok. 2 lat. Uczestnicy M. T., J. Z., J. M.twierdzili, że budynek ten powstał po wybudowaniu domu, jakieś 2-5 lat. Sąd Rejonowy uznał więc, że ta część nieruchomości znajduje się w samoistnym posiadaniu uczestniczki najwcześniej od 1982 roku., a więc nie upłynął okres wymagany do zasiedzenia do daty zgłoszenia wniosku o dział spadku, w niniejszej sprawie, który to wniosek przerwał bieg zasiedzenia. Także część nieruchomości nazwanej :”łączką”, umiejscowionej na działce nr(...)uczestniczka zaczęła użytkować jakiś czas po wprowadzeniu się do budynku mieszkalnego. Tak więc nie sposób zdaniem Sądu Rejonowego przyjąć, aby uczestniczka była samoistną posiadaczką działek (...)i (...)przed wprowadzeniem się do budynku mieszkalnego ,położonego na działce (...)

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła uczestniczka O. L. zaskarżając je w całości, zarzucając mu:

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, poprzez nie uzasadnione przyjęcie, że w stosunku do działek oznaczonych numerami (...)i (...), a objętych wnioskiem nie upłynął do daty 19 lipca 2011 r. okres samoistnego poosiadania wymagany do uzyskania prawa własności przez zasiedzenie, która to sprzeczność polega na nie rozważeniu w sposób wszechstronny złożonych zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów, pominięcie częściowe – przede wszystkim błędną interpretację – materiału dowodowego w zakresie złożonych zeznań świadków i

uczestników.; uznanie iż wnioski o wydzielenie działki budowlanej o pow. 0,25 ha nie dotyczą działek (...), (...)ale tylko działki (...) mimo iż powierzchnia obu działek daje powierzchnie 0,25 ha, jak we wniosku o pozwolenie na budowę.

- naruszenie prawa materialnego przez błędne przyjęcie, iż uzyskanie praw do spadku w sprawie VII Ns 885/08 przez O. L.oznacza możliwość zasiedzenia jedynie 4/5 udziału we współwłasności działki (...)o pow. 0,1153 ha opisanej w pkt I zaskarżonego postanowienia, która to działka wchodziła w skład masy spadkowej;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu orzeczenia podstawy prawnej do uznania że nabycie praw po matce O. L.determinuje prawo do zasiedzenia jedynie udziału 4/5 działki (...)objętej wnioskiem, a także naruszenie tego artykułu poprzez nie uargumentowanie dlaczego pominięta została część zeznań świadków i uczestników stojąca w opozycji do rozstrzygnięcia sądu;

- nie wyjaśnienie w toku postępowania i w uzasadnieniu czy zezwolenie na budowę, umowa o dostawę energii elektrycznej, wnioski o zakup materiałów na budowę domu i stodoły nie stanowią okoliczności przemawiającej za uznaniem, iż osoby składające takowe wnioski i zawierające umowę były posiadaczami samoistnymi danej nieruchomości, a także nie odniesienie się do tego, iż – jak wynika z oględzin – działki (...)i(...) stanowią jedność gospodarczą.

Wskazując na powyższe, uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie wniosku w całości tak, co do działki (...) jak i(...)oraz(...)i stwierdzenie zasiedzenia tych działek oraz o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych alternatywnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części oddalającej wniosek i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację, wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja uczestniczki jest uzasadniona tylko w zakresie błędnie przyjętej przez Sąd Rejonowy daty nabycia przez uczestniczkę prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie. W pozostałym zakresie zarzuty uczestniczki okazały się niezasadne.

Zarzuty dotyczące sprzeczności ustaleń z materiałem dowodowym, w zakresie uznania, że uczestniczka weszła w samoistne posiadanie działki nr (...)i (...) w terminie, który nie pozwala obecnie na stwierdzenie zasiedzenia nie jest zasadny. Sąd Rejonowy w tym zakresie prawidłowo ocenił materiał dowodowy, wszechstronnie i swobodnie, nie zaś dowolnie i na podstawie tego materiału poczynił prawidłowe ustalenia, które nie pozwalają na przyjęcie, że do zasiedzenia tychże działek doszło. Nie ma także racji uczestniczka, że w tym zakresie materiał dowodowy przemawiał za wskazanym przez nią stanem faktycznym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji jedynie błędnie przyjął za datę wejścia przez uczestniczkę w samoistne posiadanie gruntu działki nr(...) 31 grudnia 1980 r., przez co błędnie przyjął początek biegu zasiedzenia i datę, w której zasiedzenie nastąpiło. Poza tym Sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia z którymi Sąd Okręgowy się zgadza i przyjmuje je za swoje i co do zasady wydał też prawidłowe rozstrzygnięcie.

Nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż dowody zgromadzone w sprawie pozwalają na przyjęcie początku biegu zasiedzenia działki nr(...) dopiero z datą 31 grudnia 1980 roku.

Jeśli chodzi o działkę nr (...), to uczestnicy i świadkowie twierdzili zgodnie, że O. L.otrzymała działkę pod budowę domu od matki i że budowa domu była prowadzona „w latach 70-tych”. Bezsporne jest także, o czym mówiła sama uczestniczka, że po ślubie, w latach sześćdziesiątych zamieszkiwali z mężem z jej rodzicami, tam urodziły się jej dzieci (młodsza córka w 1962 r.) następnie, aż do wprowadzenia się do nowego domu, zamieszkiwali u teściów. Jak twierdzi także sama uczestniczka, podczas zamieszkiwania u teściów, uprawiała ziemię tam położoną, a także tam trzymała inwentarz żywy, który wówczas hodowała. Pewne jest więc, że do drugiej połowy lat 70-tych, nie

korzystała ona z nieruchomości swojej matki, poza zwykłą pomocą jaką córka może oferować na ziemi matce. Nie ma żadnych dowodów na to, aby w tym czasie rozpoczęła się budowa domu uczestniczki, czy miało miejsce jakiegokolwiek zagospodarowanie ziemi należącej do matki uczestniczki. Skarżąca nie udowodniła, że już w latach 60-tych użytkowała nieruchomość jak właściciel. Nie była ona wówczas samoistną posiadaczką przedmiotowej nieruchomości.

Należy przypomnieć, że posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią włada jak właściciel, wyrażając tym samym wolę wykonywania w stosunku do niej prawa własności. Dla stwierdzenia samoistnego posiadania - niezbędnego warunku zasiedzenia nieruchomości - nie jest wystarczające ustalenie, że matka uczestniczki obiecała jej już w latach 60-tych część działki pod dom. Konieczne było stwierdzenie, od kiedy uczestniczka faktycznie władała tą nieruchomością jak właściciel. Jak wynika z materiału dowodowego uczestniczka z rodziną do domu wprowadzili się najwcześniej w roku 1982, jednak można uznać, że właścicielami działki czuli się już od 25 lutego 1978 roku, kiedy to wystosowali pismo do (...) Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) o sprzedaż materiałów niezbędnych do budowy domu. Jest to jednoznaczny dowód na to, że w tym czasie uczestniczka posiadała samoistnie nieruchomość, gdyż zachowywała się jak jej właściciel, występowała do osób trzecich w charakterze właściciela. Na podstawie przedstawionych dowodów, nie jest możliwe przyjęcie wcześniejszej daty wejścia w posiadanie przedmiotowej nieruchomości przez nią.

Zarzuty apelującej i jej twierdzenia w tym zakresie są sprzeczne.

Analizując zeznania świadków i uczestników należy podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił te dowody, w odpowiednim zakresie – stosownym do prawidłowo przyznanej im wiarygodności i zakresu ich wiedzy – przyjął je za podstawę swoich ustaleń. Zdaniem Sądu Okręgowego z zeznań tych jak i z przesłuchania uczestniczki i dokumentów zgromadzonych w sprawie wyłania się jasny obraz stanu faktycznego. W zasadzie bowiem gdy bliżej przeanalizuje się te zeznania łącznie z twierdzeniami uczestniczki sprzed apelacji, dojdzie się do wniosku, że są one spójne.

Dowody przemawiają za przyjęciem stanu faktycznego tożsamego z przyjętym przez Sąd Rejonowy. Sama uczestniczka w pismach procesowych i zeznaniach twierdziła konsekwentnie, że dom był budowany w drugiej połowie lat 70-tych, a wprowadzili się w roku 1981, podczas kryzysu, w stanie wojennym, zaś resztę nieruchomości zaczęli użytkować po wprowadzeniu się. Budynek gospodarczy był budowany ok. dwóch lat w jakiś czas po wprowadzeniu się do nowego domu. O takim stanie faktycznym mówi M. T. (k. 75, 105-106, 168, 227) twierdząc, że „w latach 70-tych matka dała O. L. część swojej nieruchomości i na tej części wybudowała ona dom”, „Sąd Rejonowy słusznie podszedł do tych zeznań z ostrożnością, gdyż wiadome jest, że uczestniczka zaprzeczając żądaniom O. L., ma sprzeczny z nią interes prawny. Jednak w podstawowych kwestiach, stan faktyczny przedstawiany przez uczestniczkę pokrywa się z zeznaniami innych uczestników i świadków a także z zeznaniami samej O. L.. Oczywiście niewiarygodne są zeznania, że O. L. zamieszkała w wybudowany domu dopiero w 1986 roku. Przeczą temu zeznania świadków i choćby umowa na dostawę energii elektrycznej z 1983 roku. M. T. stwierdziła nawet, że przeglądała zdjęcia, i wydawało jej się że U. L. miała 15 lat jak wprowadzili się do domu, po chwili jednak zeznała, że chyba później się wprowadzili. Nawet więc z tych słów wynika, że celowo uczestniczka chciała podać późniejszą datę wprowadzenia się O. L. do nowo wybudowanego domu. Zaś słowa o wprowadzeniu się gdy córka uczestniczki miała 15 lat, zostały potwierdzone także przez U. L.. J. Z. także twierdził konsekwentnie (k. 76, 106, 168, 227) że uczestniczka budowała dom „w latach 70-tych dokładnie nie pamięta kiedy”.

Jednak sama uczestniczka podała, że zaczęli budowę w drugiej połowie lat 70-tych, wniosek o pozwolenie na budowę złożyli 1976 roku, a wniosek o sprzedaż materiałów na budowę z 1978 r. Skoro także świadkowie twierdzili, że dom powstał szybko (sama uczestniczka twierdziła, że powstawał pięć lat) a uczestniczka wprowadziła się do domu w 1982 roku, należy uznać, że przyjęty stan faktyczny znajduje pełne potwierdzenie w dowodach .

Świadek U. L., jako córka uczestniczki miała szerszą wiedzę i pamięć o zdarzeniach niż sąsiedzi. Oczywiście zeznania tego świadka należało traktować z ostrożnością, gdyż zapewne z uwagi na pokrewieństwo z uczestniczką miała tożsamy z nią interes. Jednak należało uznać je w większej mierze za wiarygodne, świadek nie stara się na siłę dopasować zdarzeń do dat. Świadek twierdzi, że do domu wprowadzili się jak miała ok. 15 lat, urodziła się zaś w 1966 roku. Potwierdza to inne dowody z których wynika, że wprowadzili się ok. 1982 roku. Twierdziła ona także, że rodzice zaczęli

uprawiać łąkę po wprowadzeniu się do nowego domu. Odkąd skończyła 7 lat (1973 rok) do wprowadzenia się do nowego domu, zamieszkiwali w domu rodzinnym jej ojca i tam rodzice uprawiali ziemię.

J. M., nie potrafił jednoznacznie określić ani roku budowy domu (twierdził że ze 20 lat temu) ani dokładnie momentu gdy uczestniczka zaczęła użytkować ziemię. Twierdzi jednoznacznie tylko, że działka była dana uczestniczce przez jej matkę i pod budowę domu. Ponadto zeznał, że uczestniczka uprawiała ziemię, bardziej w latach 90-tych niż 80-tych. Jednak pada także stwierdzenie, że prosiła matkę o zgodę na uprawianie ziemi. Zeznania te potwierdzają ustalenia w zakresie samego uzyskania działki i późniejszego uprawiania pola.

Tożsame z pozostałymi są zeznania Z. S. (k. 96), który także stwierdził, że w latach 70-tych był budowany dom uczestniczki. Mówił on wprawdzie że pole było uprawiane od lat 70-tych do teraz, ale z całokształtu zeznań świadka nie można odczytać, że to stwierdzenie dotyczy uczestniczki, tylko że w ogóle pole było od lat 70-tych uprawiane. Ponadto jak twierdzi, był na spornej nieruchomości w latach 70-tych i dom tam stał, co oczywiście nie może być prawdą. Należy więc stwierdzić, że świadek ten nie pamięta wystarczająco szczegółowo najważniejszych kwestii i nie potrafi wskazać dokładnego czasookresu przedmiotowo istotnych zdarzeń.

Świadek J. L. (2) dokładniejszą wiedzę posiada od 1985-88 roku, kiedy poznał żonę U.. Z jego zeznań wynika, że w 1985 roku dom już stał, a rodzina L. w nim mieszkała, była także uprawiana ziemia, częściowo przez matkę uczestniczki, częściowo przez rodziców U. L..

Uczestniczka O. L. (k. 106, 226) twierdzi, że budowa domu trwała 5 lat, wprowadzili się w 1980 lub 1981 roku, mąż cieszył się domem tylko 8 lat nim zmarł, Uczestniczka zeznała, że jej matka do końca życia uprawiała pole. Stwierdziła także, że córka miała 5-6 lat gdy się wprowadzili (co w obliczu innych zeznań jest niewiarygodne) oraz że był kryzys i stan wojenny, co by potwierdzało wersję, że wprowadzili się w 1981 roku lub w 1982. W tym miejscu należy stanowczo stwierdzić, że był to koniec 1982 r., bowiem taka data jako data zasiedlenia budynku (15. XII. 1982) wskazana została przez męża skarżącej w umowie o dostarczanie energii elektrycznej.

O. L. twierdziła ponadto, że za życia mamy uprawiała pole, a zaczęła je uprawiać jak się wprowadzili do domu. Ponadto twierdziła ona, że od początku miała owce i przetrzymywane były w prowizorycznej szopie, zbudowanej przez jej męża. Uczestniczka twierdzi, że łączkę wykorzystywała tak, że po wprowadzeniu się do domu miała na niej ziemniaki, owies, potem pasły się owce i kozy.

Mając na uwadze przytoczone zeznania uczestników i świadków a także samej O. L., jej zarzuty co do wybiórczości Sądu w zakresie wskazywania zeznań pod ustalony stroniczo stan faktyczny nie są uzasadnione. Jak wynika z tych zeznań, oprócz oczywistej próby kilkakrotnego manipulowania okresami, w jakich doszło do pewnych zdarzeń, aby udowodnić swoje twierdzenia, dokonywanymi zarówno przez uczestników M. T., J. Z. jak i uczestniczkę O. L., zeznania te w pewnym zakresie uzupełniają się wzajemnie, częściowo wręcz się potwierdzając. Sąd słusznie ustalił stan faktyczny w oparciu o wskazane dowody, biorąc pod uwagę mogące się pojawić przekłamania z uwagi na interes prawny uczestników. .

Nie ma racji uczestniczka, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż uzyskała ona tylko 4/5 udziału we współwłasności przedmiotowej nieruchomości z uwagi na nabycie części spadku. Sąd Rejonowy prawidłowo wziął pod uwagę, wcześniejsze nabycie przez uczestniczkę części praw do majątku, w tym nieruchomości (...) i o tę część pomniejszył nabyty przez zasiedzenie udział. Zarówno postanowienie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku jak i postanowienie w przedmiocie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie są orzeczeniami deklaratoryjnymi, a więc nie konstytuują stanu prawnego, tylko stwierdzają istnienie tego prawa. W przypadku stwierdzenia nabycia spadku, postanowieniem Sąd stwierdza, że spadek po zmarłym z chwilą śmierci zmarłego nabyli spadkobiercy i w jakich częściach, w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie, Sąd stwierdza, że dana osoba nabyła nieruchomość przez zasiedzenie w określonym dniu. W niniejszej sprawie matka uczestniczki zmarła 2 marca 1991 roku i z tą chwilą uczestniczka nabyła część 1/5 współwłasności w majątku spadkowym. Zgodnie z art. 1035 k.c. do wspólności majątku spadkowego, stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Wspólność ta powstaje ex lege i dotyczy majątku spadkowego traktowanego jako całość, spadkobierca ma udział w spadku, a nie w

poszczególnych składnikach spadku. Jednak nie można pominąć faktu, że z datą śmierci matki uczestniczka weszła we współwłasność majątku spadkowego a więc i działki (...)nie mogła więc nabyć ponownie tej części majątku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie wstępne w punkcie I, stwierdzając, że O. L. nabyła własność opisanej w tym punkcie nieruchomości z dniem 25 lutego 2008 roku zamiast z dniem 31 grudnia 2010 r. Zdaniem Sadu Okręgowego swoją wolę władania darowaną działką jak właściciel uczestniczka wyraziła po raz pierwszy 25 lutego 1978 r., kiedy to jej mąż wystąpił o przydział materiałów na budowę domu. Nie może być datą początkową okresu zasiedzenia data pisma do Gminy o wydzielenie działki pod budowę, bowiem jest w nim mowa o tym, że właścicielką jej jest W. Z., która jedynie udostępniła działkę pod budowę.

Jeżeli chodzi o wskazaną w piśmie powierzchnię działki, to wobec sprzeczności treści pisma z całym zebrany w sprawie materiałem, w tym nawet twierdzeniami samej skarżącej, nie ma podstaw do przyjęcia, że chodziło o działkę o pow. 0,25 ha i do tego użytkowaną od 10 lat, co jest oczywista nieprawdą.

Niezasadny jest zarzut nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Rejonowy braku przesłanek do nabycia prawa własności nieruchomości działek nr (...)i(...). Ustalenia Sądu w tym zakresie jednoznacznie wynikają z materiału dowodowego.

Bezsporne jest, że uczestniczka rozpoczęła użytkowanie nieruchomości za domem, dopiero po wprowadzeniu się do nowego domu. Nie ma racji skarżąca, że świadkowie zeznają inaczej. Pozostali uczestnicy i świadkowie zgodnie twierdzą, że O. L. zaczęła uprawiać sukcesywnie dalsze części nieruchomości po wprowadzeniu się do domu. Zeznają tak zgodnie M. T., J. Z., świadek U. L., (k. 77).

M. T., twierdziła że uczestniczka zaczęła sukcesywnie uprawiać część pola znajdującą się za domem, która nie była objęta umową darowizny. U. L. jednoznacznie stwierdziła, że rodzice zaczęli uprawiać pole, gdy się wprowadzili, J. M. orał u uczestniczki, ale stwierdził, że traktor kupił w 1988 roku.

Skarżąca w ostatnim przesłuchaniu stwierdziła, że mama do końca życia pole orała, a ona uprawiała to pole odkąd się wprowadziła do nowego domu, od razu miała owce, które początkowo trzymała w postawionej przez męża prowizorycznej szopie (k. 107). W jednym tylko miejscu podaje niekonsekwentnie, że budowa budynku gospodarczego trwała z dwa lata, w latach siedemdziesiątych już stał. Jednak poza tym w zeznaniach konsekwentnie twierdzi, że wybudowała go po wprowadzeniu się do nowego budynku. O. L. w zeznaniach podała, że do domu wprowadzili się jak był kryzys, w stanie wojennym. Mając na uwadze to, że był stan wojenny, który rozpoczął się 13.XII. 1981 r. oraz datę umowy o dostawę energii elektrycznej do nowego domu, należy uznać że apelująca i jej rodzina wprowadzili się tam w 1982 roku. Na umowie zgłoszenie na dostarczanie energii jest wprost wskazana przez uczestniczkę data wprowadzenia się do lokalu na grudzień 1982 rok.

Nie ma racji uczestniczka, że z zeznań świadków wynika, iż w 80 latach już budynek stał a dom w 1977 roku. Z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że w 1976 roku L. starali się o pozwolenie na budowę, a w 1978 r. wystosowali prośbę o sprzedaż materiałów na budowę domu. Córnica uczestniczki O. L. i sama uczestniczka, twierdziły, że wprowadziły się w 1981 roku. Uczestniczka twierdzi, że miała owce i początkowo trzymała je w prowizorycznej szopce koło domu zbudowanej przez męża, a więc po wprowadzeniu się do domu, nie było budynku gospodarczego, w którym trzymała ona inwentarz żywy później.

Ponadto, argumenty uczestniczki, że pozwolenie na budowę zostało wydane na 0,25 ha, a więc na większą część ziemi, niż nieruchomość (...) i że te nieruchomości tworzą gospodarczą całość, nie może mieć znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia o czym była mowa wyżej. Ponadto w sprawie o zasiedzenie bada się jaka część nieruchomości jest rzeczywiście posiadana samoistnie, posiadanie to nie rozciąga się na całą nieruchomość administracyjnie oddzieloną, jeśli określona osoba posiada tylko część gruntu. W niniejszej sprawie sytuacja jest o tyle jasna, że działki (...)i (...)stanowią faktycznie dwie wyodrębnione działki, nie zaś jedną jak twierdzi uczestniczka. To że obecnie stanowią całość gospodarczą dla uczestniczki, nie ma znaczenia o tyle, że jak wykazał materiał dowodowy weszła ona w posiadanie samoistne przedmiotowych działek nie równocześnie, i co do działek (...)i (...), nawet jeśli przyjąc samoistne ich posiadanie, nie upłynął jeszcze wymagany czas posiadania do nabycia ich własności przez zasiedzenie.

Chodzi więc o to, że działki te nie stanowiły jedności gospodarczej od początku ich użytkowania przez uczestniczkę. Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zajmowała te działki sukcesywnie. Należy także stwierdzić, że jak wspominała O. L., w tamtych czasach nie pozwalano na dzielenie nieruchomości na bardzo małe działki, prawdopodobne wydaje się więc wpisanie większej powierzchni działki do wniosku o pozwolenie na budowę z uwagi na obawę przed odmową w stosunku do zbyt małej działki. Słusznie więc Sąd Rejonowy przyjął, że uczestniczka weszła w posiadanie działek (...)i (...)po wprowadzeniu się do domu.

Skarżąca zarzuca, że Sąd Rejonowy nie odniósł się do argumentów podniesionych przez nią w piśmie procesowym z dnia 26.06.2012 r. Należy podkreślić, że Sąd odnosi się do twierdzeń stron zawartych w pismach procesowych pośrednio przez odniesienie się do zasadności roszczeń i żądania strony, ewentualnie do zeznań strony. Odnosząc się jednak do wspomnianego pisma, należy zauważyć, że twierdzenia w nim zawarte są zgoła odmienne od twierdzeń zawartych przez uczestniczkę w apelacji, są natomiast zgodne z ustaleniami Sądu Rejonowego.

W piśmie tym uczestniczka twierdzi, że bezsporne jest że w drugiej połowie lat 70-tych rozpoczęła się budowa domu, a najpóźniej w 1981 roku uczestniczka zamieszkała tam z rodziną. Wskazuje w piśmie tym ponadto, że bezsporne jest że w krótkim czasie po zakończeniu budowy domu, rozpoczęła się budowa budynku gospodarczego. Nikt nie kwestionował faktu, że miała inwentarz żywy i pasła na łące za domem. Problem dotyczył, od kiedy użytkowała pozostałą część nieruchomości w tym celu. Przed przeprowadzką uczestniczka na pewno nie uprawiała tej łączki, bo mieszkała u teściów i tam uprawiała ziemię i miała inwentarz.

Jeśli więc uczestniczka rozpoczęła użytkowanie łąki i budowę budynku gospodarczego po wprowadzeniu się, to najwcześniej wiosną, latem 1983 roku. Użytkowanie tej nieruchomości polegało na zasianiu jej, uprawianiu, wypasaniu owiec, kóz, co możliwe było tak na prawdę najwcześniej wiosną. Nie ma wątpliwości, że wymagany do zasiedzenia okres wynosi 30 lat, a więc w dniu 19 lipca 2011 roku, w którym to dniu wniesiono wniosek o dział spadku, przerywający bieg zasiedzenia, okres ten jeszcze nie upłynął. Sąd Rejonowy zasadnie więc oddalił wniosek uczestniczki w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, w tej części należało orzec jak w sentencji postanowienia na mocy art. 385 k.p.c.

SSOE. Piątkowska - Bidas SSO E. Ciesielska SSO T. Strojnowska